

JEROZOLIMA (Obsł. wł.) — Z doniesień prasy arabskiej w ostatnim czasie wynika, że w szeregach „pupilka angielskiego” — Legionu Arabskiego wzmagają się coraz bardziej nastroje antybrityjskie. Dowódca Legionu Glub Pasza wygłosił po powrocie z Anglii przemówienie do oficerów Legionu, prosząc ich, by nie dali wiary „kłamliwym” pogłoskom szerzonym na temat stanowiska Wielkiej Brytanii w kwestiach dotyczących Bliskiego Wschodu.

Gazeta arabska „Al Bet” zachwała w jednym ze swoich artykułów wstępnych, żołnierzy Legionu zaznacza jednak przy tym, że dowództwo tych jednostek bojowych, ich broń i pieniądze spoczywają w rękach wrogów wojsk arabskich...

MOSTY

Wydaje Haszmer Hacair w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok IV

Łódź, wtorek 14 czerwca 1949 r.

Nr 69 (339)

NA FALI DNIA

„Przyjaźń” USA i sprawa pokoju

Sytuację na Bliskim Wschodzie — po bohater-
skim odparciu ataku siedmiu państw arabskich
przez młode, dopiero co powstałe państwo Izrael
— można scharakteryzować określeniem: ani po-
kój, ani wojna... Podobnie jak na arenie między-
narodowej, tak i wokół sprawy palestyńskiej An-
glosasi nie dopuszczają do stabilizacji stosunków.
Przebieg rokowań w Lozannie jest najlepszym
tego dowodem.

Rząd izraelski przystąpił do rokowań w Lozannie,
w nadziei osiągnięcia trwałego pokoju, tak
potrzebnego dla zalecenia wojny zadanych ran,
absorpcji masowej alii i dalszej rozbudowy i ko-
lonizacji kraju na szeroką skalę. Zrozumiałe więc
jest żądanie delegacji izraelskiej uzgodnienia w
pierwszym rzędzie traktatu pokojowego, a następ-
nie rozpatrzenia innych spornych kwestii (uchodź-
ców arabskich itd.).

Ale, jak powiedziano wyżej, istnieją siły, które
nie dopuszczają do tego. Pełni poparcia tych
sił, feudalni władcy arabscy przeciągają rokowa-
nia w nieskończoność, wysuwając nierealne, pre-
sądne postulaty. Że poparcie sił imperialistycz-
nych nie ogranicza się tylko do słów, dowodzi
fakt wysłania rządowi izraelskiemu noty przez
USA w sprawie wypłaty odszkodowań za krwawą
okupację i w ciężkich walkach zdobyte ziemie,
wpuszczenia na terytorium państwa żydowskiego
kilkuset tysięcy rzeszy uchodźców arabskich i
umędzynarodowienia Jerozolimy.

Przyzwolnie ludowe głosi: przyjaciel poznaje
się w biedzie. USA starają się uchodzić powszechnie
za przyjaciół Izraela, lecz nie przeszkadza im
to bynajmniej domagać się „odszkodowań” (przy-
czym niewiadomo, komu należą się one) w chwili,
gdy kraj boryka się z tak wielkimi trudnościami
finansowymi. Nie ma co mówić — „prawdziwi
przyjaciele”...

Z drugiej strony jednak wiadomo, że Stany
Zjednoczone upatrzyły sobie Izrael, jako punkt
oparcia dla rozszerzenia swoich wpływów na Bli-
skim Wschodzie, pokonując na tej drodze opór,
stawiane przez Wielką Brytanię w krajach arabskich.
Zdałoby się, że chęć penetracji i pozyskania
sobie Izraela nie powinna dyktować USA
podejścia takich „przyjaznych” kroków.

Czym jednak da się wytłumaczyć to, co się sta-
ło? Można to wyjaśnić jedynie faktem, że prócz
sprzeczności istnieją również na pewnych odcin-
kach wspólne cele obu mocarstw anglosaskich —
przede wszystkim zaś, jeśli chodzi o front an-
tyradziecki. Wychodząc z tego założenia, nie zryzy-
kowała jeszcze dotychczas Wielka Brytania ze
swych planów antypodziałowych w stosunku do
Palestyny, nie pogodziła się ona jeszcze z faktem
posiadania całego Negevu przez państwo Izrael.
Południowa część Palestyny od dawna była upa-
trzoną przez Wielką Brytanię na bazy wypadowe,
a przynależność tej części do Izraela stanowi po-
ważną przeszkodę dla realizacji tego planu.

Komentator polityczny radia izraelskiego, po-
ruszając sprawę noty USA, wspominał właśnie o
wspólnej linii postępowania, ustalonej na obra-
dach Bevin — Acheson.

Nota USA ma być dalszym naciskiem na Izrael
w kierunku jego ustępliwości terytorialnej na po-
łudniu Palestyny, a przeciąganie rokowań i nie-
dopuszczenie do trwałego pokoju ma utworzyć
drogę do ewentualnego, ponownego rozpatrywania
problemu palestyńskiego na najbliższej sesji ONZ.

Jeśli dodamy do tego fakt, zniesienia embarga
na broń dla państw arabskich ze strony Anglii,
stanie się rzeczą jasną, że mamy tu do czynie-
nia z wyraźną tendencją utrzymywania państwa
Izrael w stanie ciągłej niepewności. Tendencja ta
służy imperialistom, jako środek nacisku dyploma-
tycznego, celem osiągnięcia jak największych
ustępstw.

Kolejną intrygą imperialistów została zdemas-
kowana ustami wspomnianego już komentatora ra-
dia izraelskiego.

Na żądanie USA natychmiastowego (jeszcze
przed zawarciem traktatu pokojowego) wpuszczenia
pokaźnej ilości uchodźców arabskich — rząd
izraelski odpowiedział kontrpostulatem przyłącze-
nia do państwa żydowskiego okręgu Gaza i oto-

Izrael musi się oprzeć presji wywieranej nań przez Departament Stanu USA

TEL-AWIW (Kol Israel) — 10 czer-
wca. Komentator polityczny rozgłosił
„Kol Israel” przyznaje, iż rząd Izraela
znajduje się pod naciskiem Departamentu
Stanu USA, który domaga się
wypłacenia odszkodowań za tereny,
przejęte przez władze izraelskie, a znaj-
dujące się poza liniami granicznymi,
ustalonymi przez uchwałę Generalnego
Zgromadzenia z dn. 29 listopada 1947
r. Rząd Stanów Zjednoczonych domaga
się również wpuszczenia większej licz-
by uchodźców arabskich na terytorium
państwa żydowskiego.

Nic dziwnego więc, że rokowania z
delegacjami arabskimi w Lozannie oraz
z rządem syryjskim napotykają na du-
że trudności. Arabowie zdają sobie

sprawę, że ich przesądzone postulaty
uzyskają poparcie ze strony „trzeciej”.

Rząd USA ograniczył się do żądania
wypłacenia odszkodowań za zdobyte
terytoria, nie podając komu winna
być wypłacona ta rekompensata. Wła-
dze izraelskie gotowe są przyczynić się
do rozwiązania problemu uchodźców,
kierując się pobudkami natury huma-
nitarnej. Przede wszystkim jednak na-
leży sfinalizować rokowania i zawrzeć
trwały pokój. Przed ostatecznym roz-
wiązaniem konfliktu, rząd Izraela nie
przejmie na swe terytorium uchodź-
ców arabskich, a to z dobrze zrozumia-
nych względów bezpieczeństwa. W obec-
nych warunkach ludzie ci stanowią
mogą w państwie żydowskim pewnego

rodzaju „piąta kolumna”. Prawdopodob-
nie Departament Stanu wywiera nacisk
na Izraela w kierunku przyjęcia uchodź-
ców arabskich — spodziewając się, że
w ten sposób uzyska zgodę rządu Izra-
ela na zmianę południowych granic
kraju.

Zdajemy sobie sprawę, że stanowisko
to inspirowane jest przez nieprzychylnych
nam dygnitarzy Departamentu
Stanu. Ludzie ci winni jednak zrozu-
mieć, że chwytne stanowisko rządu jed-
nego z największych mocarstw na
świecie w stosunku do Izraela, nie przy-
czyni się do zwiększenia sympatii spo-
łeczności izraelskiej do Stanów
Zjednoczonych.

Teraz zdajemy sobie sprawę — pod-
kreślił komentator — że w czasie obrad
Bevin — Acheson ustalono wspólną linię
postępowania wobec Izraela. Bevin nie
zrezygnował jeszcze ze swych zamia-
rów. W związku z tym zrozumiała
staje się decyzja rządu angielskiego,
który zniósł embargo na broń dla
państw arabskich. Wprawdzie oficjalna
deklaracja „uspakaja” nas, że mają-
ca być wysłana broń należy do typu
lekkiego, że przeznaczona jest dla „utrzy-
mania porządku wewnętrznego” w tych
krajach i nie zmieni układu sił na Bli-
skim Wschodzie. Rząd Izraela wie jed-
nak, co sędzić o tego rodzaju „deklara-
cjach” i zachowa czujność.

Rokowania w Lozannie — z racji swej
struktury organizacyjnej — skazane
są na niepowodzenie. Delegacja Izraela
nie zdołała uzyskać bezpośredniego
kontaktu z delegacjami arabskimi.
Członkowie Komisji Pojednawczej ONZ
notują wypowiedzi obu stron, przekazują
je następnie zainteresowanym dele-
gacjom. Arabowie występują jako
zwarta grupa, licytująca się wzajemnie
w swych żądaniach i ambicjach. Każda
z nich stara się poprzez nieustępliwe
stanowisko wywrzeć odpowiedni wra-
żenie na pozostałych.

Trzej członkowie Komisji Pojednaw-
czej — Turek dr. Jalczyn, Francuz
Boisanger i Amerykanin Ethridge (obec-
nie Hare) — są przede wszystkim wy-
słannikami swych rządów, występując
jedynie teoretycznie jako „przedstawi-
ciele ONZ”. Co dwa tygodnie zmienia-
ją się przewodniczący Komisji, a tym sa-
mym ulega również zmianie polityka
komisji — w myśl instrukcji rządo-
wych, jakie posiadają przedstawiciele
tych trzech wspomnianych państw.

B. rozjemca dr Bunche był bezstron-
ny, występując wyłącznie jako działacz
z ramienia ONZ.

Widzimy więc, że obecne trudności,
zaistniałe w rokowaniach z naszymi
arabskimi przeciwnikami, są inspirowane
przez stronę trzecią. Rząd Izraela
nie zraża się jednak tą okolicznością.
Podczas naszej walki politycz-
nej często znajdowaliśmy się w podob-
nych sytuacjach i zawsze wychodziliśmy
z nich obronną ręką.

Rywalizacja anglo - amerykańska na Bliskim Wschodzie

NOWY JORK (PAP). — Korespondent
pisma „New York Times” Brewer donosi
z Bejrutu, iż na środkowym Wschodzie notuje
się wzrost rywalizacji między USA i Wielką
Brytanią.

Współpraca anglo - amerykańska w tej czę-
ści świata ogranicza się tylko do wspólnego
frontu antyradzieckiego, natomiast we wszyst-
kich innych sprawach panują poważne rozbież-
ności.

Szczególnie jaskrawo występują te rozbież-
ności jeśli chodzi o naftę i problem Palestyny.
Wielka Brytania wyraża coraz większe zanie-
pokojenie z powodu tego, że Stany Zjednoczone
wzmacniają swe pozycje w dziedzinie przemy-
słu naftowego krajów środkowego Wschodu.

W celu utrzymania swych wpływów w tych
krajach Brytyjczycy dążą do załatwienia pro-

blemu palestyńskiego na korzyść Arabów. Tym
czasem zaś Stany Zjednoczone uważają, że naj-
lepszą gwarancją wzrostu ich wpływów na śro-
dkowym Wschodzie byłoby zapewnienie układu
pomyślnego dla państwa Izrael.

Rywalizacja w tych sprawach przejawia się
dobitnie w czasie objazdu krajów środkowego
Wschodu przez rzecznika Departamentu Stanu
Koppera i przedstawiciela Foreign Office Stran-
ga, którzy, rzecz charakterystyczna przybyli na
środkowy Wschód jednocześnie. Oświadczenia
tych działaczy, wykazują, że obie strony uważ-
nie obserwują się nawzajem.

W kolach politycznych środkowego Wschodu
panuje przekonanie, że sprzeczność między in-
teresami brytyjskimi i amerykańskimi zaostrza
się jeszcze bardziej w najbliższym czasie. (w)

Konferencje wojewódzkie PZPR

Łódź

W dniach 11-go i 12-go bm. odbyła się
w Łodzi Konferencja Miejska PZPR na
którą przybył sekretarz generalny KC
PZPR ob. J. Cyrankiewicz.

Obszerne referaty, wygłoszone przez ob.
ob. Dworakowskiego i Duniaka poprzed-
ziły dyskusję, w której udział wzięło 37
mówców. Szczególnym momentem konfe-
rencji było przybycie na salę obrad dele-
gacji bezpartyjnych przodowników pracy
z inicjatywką pierwszej brygady jakościowej
Marią Terpilakową na czele.

Dyskusję podsumował ob. Cyrankiewicz,
który kończąc swe przemówienie wy-
raził przekonanie, że czerwona Łódź nie
zawiedzie pokładanych w niej nadziei.

W drugim dniu obrad dokonano wyboru
członków Komitetu Łódzkiego PZPR.

Olsztyn

W pięknie udekorowanej sali teatru
im. St. Jaracza w Olsztynie rozpoczęły
się 12 bm. dwudniowe obrady pierw-
szej wojewódzkiej konferencji Polskiej
Zjednoczonej Partii Robotniczej, z
udziałem 340 delegatów woj. olsztyń-
skiego. Na konferencję przybyli: zastęp-
ca członka Biura Politycznego Edward
Ochab i członek Biura Organizacyjnego
Antoni Alster. Konferencję otworzył
pierwszy sekretarz KW PZPR w Olszty-
nie ob. Paweł Wojas.

Wzajemną opieką zamieszkujących tam Arabów w
liczbie 200.000.

Mimo zastrzeżeń, które już niejednokrotnie
wyrażaliśmy w stosunku do całości linii polityki
zagranicznej rządu Izraela, podkreślamy z zado-
woleniem fakt słusznego stanowiska przedstawi-
cieli żydowskich w sprawie zawarcia trwałego po-
koju z sąsiednimi państwami arabskimi.

J. F.

Referat sprawozdawczy wygłosił ob.
Wojas, który podsumował wyniki dzia-
łalności wojewódzkiej organizacji par-
tyjnej od Kongresu Zjednoczeniowego.

Rzeszów

W Rzeszowie odbyła się pierwsza wo-
jewódzka konferencja PZPR, na którą
przybyło 500 delegatów z woj. rzeszow-
skiego. W konferencji wziął udział se-
kretarz KC PZPR Roman Zambrowski
i członek Biura Organizacyjnego KC
Władysław Rączek.

Ob. Kalinowski w obszernym refera-
cie sprawozdawczym omówił działal-
ność Partii w woj. rzeszowskim, ana-
lizując wyniki na wszystkich odcinkach
pracy. Po referacie wywiązała się oży-
wiona dyskusja, w której zabierało głos
40 delegatów podstawowych organiza-
cji partyjnych. Podsumowania dyskusji
dokonał sekretarz KC — Zambrowski,
po czym, na zakończenie konferencji,
wybrano nowe władze wojewódzkie
PZPR z sekretarzem Kalinowskim i Soł-
tanem na czele.

Przed zjednoczeniem ruchu ludowego

Jak w czasie obchodu tegorocznego Święta
Ludowego zapowiedzieli czolowi działacze
obydwu stronnictw ludowych, w tym roku na-
stąpić ma połączenie Stronnictwa Ludowego
i Polskiego Stronnictwa Ludowego w jedno
stronnictwo. W związku z tym od dłuższego
już czasu trwają intensywne przygotowania
do połączenia się.

Obecnie zarówno SL jak i PSL dokonuje
podsumowania dotychczasowego dorobku i de-
owego ruchu ludowego, analizy historii ruchu
i jego krytycznej oceny w celu ustalenia za-
łożeń ideologicznych dla zjednoczonego stron-
nictwa. PSL przeprowadziło gruntowną ana-

lizę historii ruchu ludowego, zwracając szcze-
gólną uwagę na błędy w działalności stron-
nictw ludowych, — w czasie trzydniowych
obrad, które odbyły się w Warszawie w dru-
giej połowie maja rb.

W dniach 17 i 18 bm. obradować będzie Ra-
da Naczelna Stronnictwa Ludowego, która bę-
dzie poświęcona również ocenie przeszłości
ruchu ludowego i jego dorobku ideowego.
Oprócz tego Rada Naczelna SL zajmie się
omówieniem dróg, po których wieś polska
przejdzie ku wyższym formom gospodarczym,
jak również omówi rolę i zadania Stronnict-
wa Ludowego w obecnym okresie.

TEL - AWIWI, 28 maja.

W pierwszym liście z Kongresu Histadrut Haowdim starałem się przedstawić czytelnikom atmosferę, w jakiej odbyły się przygotowania do tego — pierwszego w warunkach niepodległości — Ogólnokrajowego Zjazdu Związków Zawodowych Izraela. Zwróciłem uwagę na fakt, że incydenty, które wydarzyły się na samym początku obrad, wniosły od razu poważne napięcie w atmosferę Kongresu. Napięcie to trwa nadal i nie ma widoków, zdaje się, aby w jakimkolwiek bądź stopniu osłabło w dalszym ciągu obrad. W każdym wystąpieniu, w każdym „zwischenruf“ i „głosie z sali“ daje się odczuć, że scierają się między sobą dwie zgola odmienne koncepcje, dwa różne podejścia do wszelkich problemów, nurtujących żydowską klasę robotniczą.

Po uchyleniu drogi mechanicznego głosowania wniosku J. Riffina w sprawie rozpatrzenia kwestii Palmachu i propozycji A. Wileńskiej w sprawie bezrobocia — porządek dzienny Kongresu został ograniczony do trzech podstawowych punktów: 1) polityka ekonomiczna i zawodowa Federacji Związków Zawodowych, 2) imigracja i jej absorpcja, 3) sytuacja w światowym ruchu zawodowym. Taki porządek dzienny należy uważać — w warunkach wzmagającego się reformizmu — za pewnego rodzaju osiągnięcie. Oznacza on bowiem, że ruch zawodowy Izraela stara się uniknąć tych błędów, które w wielu krajach kapitalistycznych były popełniane przez organizacje zawodowe: nie ogranicza się wyłącznie do ciasnych spraw zawodowych, a sprawy ekonomiczne łączy z ogólniejszą walką polityczną, zarówno wewnątrz kraju, jak i na terenie międzynarodowym.

Podstawa do dyskusji odnośnie pierwszego punktu porządku dziennego był obszerny referat P. Lubianikiera (Mapai) oraz niemniej obszerny koreferat P. Bendori (Mapam). Każdy z tych dwóch mówców starał się objąć wszystkie dziedziny walki ekonomicznej robotnika Izraela, wysnuć wnioski z dotychczasowych osiągnięć i porażek izraelskiego ruchu zawodowego oraz nakreślić plan dalszego działania Histadrut Haowdim.

Choć oba przemówienia obfitowały w bogaty materiał statystyczny i zawierały dość ściśle wywody ekonomiczne, łatwo było uchwycić różnicę, jaka zachodziła między nimi. Podczas gdy P. Bendori poddał odważnej krytyce do tychczasową politykę gospodarczą rządu, za którą oczywiście współodpowiedzialna jest większość kierownictwa Histadrut Haowdim i w każdej kwestii potrafił wyraźnie postawić kropkę nad i — P. Lubianikier starał się najroźniejszymi dowodami wykazać słusność tej polityki, ukrywając fakt, że w istocie rzeczy nie leży ona w interesie mas robotniczych, lecz jest rezultatem ulegania prawicy. Ale pobieżnie nawet zestawienie wywodów rzecznika Mapai z argumentami koreferenta wykaże, jak

C. SZACHUM

Korespondencja (II) z obrad Histadrutu Scierają się dwie koncepcje drogi ruchu zawodowego

bardzo naciągnięty był tok rozmowy — P. Lubianikiera.

SWIADOMA MELANCHOLIA.

Dwie rzeczy starał się P. Lubianikier mocno podkreślić w swoim referacie. Z jednej strony nie szczędził on komplementów i pochwał pod adresem żydowskiej klasy robotniczej Izraela. Z drugiej zaś — starał się przedstawić sytuację gospodarki Izraela w jak najciemniejszych barwach. „Faktem jest — stwierdził on — że mimo wielkiej fali aliji gospodarka Izraela stanęła na martwym punkcie: napływ kapitału prawie ustał, eksport stale się zmniejsza, sektor plantacji cytrusowych przeżywa kryzys, fabryk nie przybywa, ruch budowlany znajduje się w ślepej uliczce“ itp. W opisie swym, który niekiedy tracił defetyzm, referent nawet odnośnie tego lub owego szczegółu przesadził, byleby wytworzył się odpowiedni obraz. W pewnej chwili mogło się wydawać, że ta melancholijna diagnoza kłóci się z tonem apologetyki, w jakim Lubianikier mówił o posunięciach rządu i kierownictwa Histadrutu w dziedzinie polityki gospodarczej. Ale jak się okazało w dalszych wywodach — referent uczynił to z rozmysłem i celowo. Postawił on sobie bowiem nielatwe zadanie: przekonać działaczy ruchu zawodowego z całego kraju o „słuszości“ i „skuteczności“ systemu, który sprzeczny jest z najelementarniejszymi zasadami robotniczej walki ekonomicznej i z którego korzyści ciągnąć będzie jedynie burżuazja.

W problematyce ruchu zawodowego czołowe miejsce zająć musi z natury rzeczy kwestia p l a c. W tej kwestii odbija się cała „mechanika“ wyzysku w ustroju kapitalistycznym. Jeszcze dobitniej rzecz ta się uwydatnia w okresie, gdy gospodarka skrupowana jest kleszczami inflacji, kiedy to płace nieustannie tracą na wartości realnej wskutek przysłowiowej pogoni za cenami. Izrael z ostatnich dwóch lat jest najlepszym tego przykładem. Nie dziw więc, że zarówno w referacie Lubianikiera, jak i w replice koreferenta problem płac był punktem wyjścia rozumowania.

„PRAWDZIWA“ STATYSTYKA
A KWESTIA PŁAC.

Od dłuższego czasu usiłują ekonomiści burżuazyjni Izraela zasugerować opinii publicznej, że jedynym efektywnym środkiem walki z drożyzną jest obniżka płac. Działacze Mapai dali właściwie dość dowodów na to, aby sądzić, że przyjęli tę błędną koncepcję. Wiedzą oni jednak dobrze, że otwarte przyznanie się do tego przekreśliłoby ich popularność wśród mas robotniczych, i tak już mocno nadwątloną w ostatnim czasie. Cóż więc uczynili? Postawili zamiast kwestii płac — zagadnienie **wydajności pracy**. Podobnie postąpił P. Lubianikier w swoim referacie.

Próbował on dowieść słuszości zgola nieoczekiwanego twierdzenia: wydajność pracy w Izraelu jest w porównaniu z innymi krajami kapitalistycznymi nieproporcjonalna do płac i w tym tkwi jakoby przyczyna obecnego kryzysu gospodarczego. „O ile w roku 1945 — dowodził referent — przeciętna płaca naszego robotnika w przemyśle wynosiła 1,050 funta dziennie, to w roku 1947 osiągnęła ona cyfrę 1,554 funta, a w 1949 — 2,250—2,350 funta dziennie. Czyli w ciągu czterech lat nominalna płaca w naszym kraju wzrosła o 120 procent. Gdy porównamy nominalną płacę u nas z płacą, jaką otrzymują robotnicy przemysłowi w Anglii lub Ameryce, okaże się, że nasz robotnik zarabia prawie dwa razy więcej niż angielski i prawie 40 procent więcej niż amerykański. Zupełnie inaczej ma się rzecz ciągnie dalej mówca — z wydajnością pracy. Okazuje się, że na ogół wydajność pracy robotnika izraelskiego jest o 50 procent mniejsza niż w Anglii i o 10 do 30 procent mniejsza niż w Ameryce“.

Wniosek z takich cyfr może oczywiście być tylko jeden: wydajność pracy robotnika w Izraelu jest stanowczo za niska i fakt ten odbija się fatalnie na polityce cen.

Cóż się jednak okazuje? Lubianikierowi powyższy argument był potrzebny dla dalszego wywodu. Z przytoczonych jednak przez Bendori oficjalnych danych statystycznych wynika, że cyfry podane przez referenta nie są zgodne

Powstały dwa nowe osiedla

TEL-AWIWI (Kol Israel) — W dniu 9-go czerwca powstały dwa nowe osiedla żydowskie w Izraelu.

Pierwsze z nich założone zostało w okolicach miasta Ramleh, na terenie opuszczonej wsi arabskiej. Osiedliło się tu 75 rodzin, należących do ruchu „Agudat Israel“.

Drugie osiedle powstało w pobliżu Beer Szewa, również na gruntach opuszczonej wioski arabskiej. Osiedliła się tu młodzież izraelska, w ogromnej większości byli żołnierze frontu południowego, z których wielu posiada kwalifikacje rolnicze. Pragną oni po pewnym czasie sprowadzić do nowego osiedla swych rodziców.



Od trzech tygodni trwają w Paryżu obrady Czterech Ministrów spraw zagranicznych. Dotychczas omówione zostały dwa punkty porządku dziennego: sprawa jedności Niemiec oraz kwestia Berlina.

Z CZYM PRZYJECHALI TRZEJ MINISTROWIE?

Dwadzieścia dni obrad przedstawiceli czterech mocarstw to dość długi okres czasu, by wysnuć wnioski odnośnie tak tyki, stosowanej dotychczas przez trzech ministrów państw zachodnich. Trzeba się jednak zastrzec, że miniony etap konferencji nie upoważnia do przesądzenia z góry wyników konferencji, którą cały świat śledzi z nieustającym zainteresowaniem.

W poprzednim odcinku naszego cotygodniowego przeglądu omówiliśmy sprawę tzw. „konstytucji“ z Bonn. Wskazaliśmy na bezowocność wszelkich prób stosowania wobec ZSRR polityki faktów dokonanych, jak się okazało, odprawa, jakiej udzielił min. Wyszyński trzem ministrom rozwiła wszelkie możliwe złudzenia. Trzeba powiedzieć jasno, że porozumienie w sprawie jedności Niemiec nie zostało osiągnięte. Przyczy

na tego faktu jest jasna i prosta — mimo, że wywody na ten temat min. Bevina były mętne i zagmatwane. Po prostu trzej ministrowie nie chcą jedności Niemiec. Przyparciu do ściany przez min.

Wyszyńskiego usiłowali „bronić się“, pomieszawszy przy tym pojęcia: Pójście naprzód po drodze, wyczonej układem poczdamskim nazwali „krokiem wstecz“, zaś cofnięcie się na separatystyczne pozycje „konstytucji“ z Bonn — określili mianem „kroku naprzód“.

Kiedy stało się wiadome, że Czterej Ministrowie rozpatrzają kwestię Berlina na serii tajnych posiedzeń, sądzono, że tym razem przedstawiciele państw zachodnich wykażą chęć osiągnięcia porozumienia, tym bardziej, że przekonali się już, iż nie uda się niczego wymusić na delegacji radzieckiej.

Calokształt spraw Berlina nie został jeszcze wyczerpany. Szereg ważnych kwestii, jak np. zagadnienie waluty — stanowią temat najbliższych posiedzeń Czterech Ministrów. Niemniej, ujawniono dotychczas szczegóły rozmów na temat Berlina zmuszają nas do postawienia znaku zapytania nad „chęcią porozumienia“, wykazywaną przez ministrów zachodnich odnośnie tej kwestii.

Stanowisko ich, sprecyzowane przez min. Achesona na temat wyborów w Berlinie i organu międzysojuszniczego, który by nadzorował te wybory oraz wypowiedzi w związku z niektórymi innymi sprawami, składającymi się na całość zagadnienia berlińskiego — noszą jawnie antydemokratyczny charakter i bynajmniej nie sprzyjają osiągnięciu porozumienia.

Niezachwiany spokój, powaga i cierpliwość jaką wykazuje min. Wyszyński, dowodzą jego niezmiennej chęci osiągnięcia pozytywnych wyników konferencji.

Część bagażu politycznego, przywiezionego przez trzech ministrów do Paryża — została już wyladowana. Nie znamy jednak wszystkiego, co mieści się w teczkach przedstawicieli państw zachodnich. Szczególnie ciekawe jest to, co spoczywa na dnie każdej z teczek.

Ta dalsza nieznaną dotąd zawartość teczek Dean Achesona zadecyduje o losach konferencji.

KONFRONTACJA W BLACKPOOL

Właśnie tak, a nie inaczej nazwać trzeba zakończony w piątek doroczny zjazd Labour Party. W ciągu kilku dni byliśmy świadkami konfrontacji prawdziwej rzeczywistości brytyjskiej z „rzeczywistością“ labourystowską. Konfrontacja ta wypadła nader jaskrawie i pouczająco, aczkolwiek obie strony nie były w równym stopniu reprezentowane. Nie wolno zapominać, że dobór delegatów na zjazd, mających reprezentować dół partyjne jest przed-

z rzeczywistością. Oto cytat z książki znanego ekonomisty izraelskiego Cedro wicza, wydanej przez ministerstwo handlu i przemysłu: „O ile obliczymy realną wartość płacy według wskaźnika kosztów utrzymania w kraju i w Stanach Zjednoczonych, okaże się, że realna płaca robotnika amerykańskiego wyciąga się cyfrą 33 funtów miesięcznie (według funta przedwojennego), płaca robotnika żydowskiego zaś określa się sumą 16 funtów przedwojennych“.

„PRZERWA“ — CZY KONSEKWENTNA WALKA?

Z powyższego, błędnego twierdzenia Lubianikier wyciąga dalsze wnioski — oczywiście niemniej bezpodstawne. „Uzdrowienie gospodarki Izraela jest możliwe jedynie drogą walki o podniesienie wydajności pracy“. „Dla tego celu należy przedsięwziąć różne środki: wprowadzić system pracy akordowej i premiowanej, ustanowić w zakładach pracy tzw. Rady Produkcyjne z udziałem robotników“ itp. W wywodach swoich Lubianikier idzie jeszcze dalej: ponieważ wydajność pracy jest nieproporcjonalna do płac, nie ma sensu wysuwać w najbliższej przyszłości hasła podwyżki płac. Histadrut mógłby więc powziąć uchwałę o ogłoszeniu co najmniej do końca 1949 roku „przerwy“ w walce ekonomicznej i o zaprzestaniu na ten okres wszelkich strajków.

Oto jaką politykę ekonomiczną i zawodową zaproponował rzecznik Mapai Kongresowi.

P. Bendori wykazał całą bezpodstawność i szkodliwość argumentów i wniosków referenta.

Walka o podniesienie wydajności pracy w ustroju kapitalistycznym drogą zmuszania robotnika do większego wysiłku jest niesłuszna, prowadzi bowiem jedynie do wzmocnienia eksploatacji — zwiększenia nadwartości przypadającej w udziale kapitaliście. Jest ona zresztą również bezcelowa. Dopóki robotnik wie, że praca jego opłacana jest jedynie częściowo — nie usłucha on pseudosocjalistycznych apelów, nawet, gdy będą one pochodziły od Histadrutu. System taki miałby rację bytu jedynie w warunkach ustroju opartego na planowaniu gospodarczym i pełnej hegemonii klasy robotniczej. W warunkach obecnych zaś — stwierdził Bendori — każda polityka, której punkt ciężkości spoczywa na kwestii wydajności pracy, musi, obiektywnie biorąc, prowadzić do obniżenia stopy życiowej robotnika“.

Błędnym twierdzeniem referenta, przedstawił „Mapam“ przeciwstawił plan działania, który zapewniłby Histadrutowi Haowdim dominującą rolę w życiu kraju i umożliwił rozwiązanie większości zawiłych problemów ekonomicznych Izraela.

Kto bacznie obserwował przywódców Mapai w tych chwilach mógł się przekonać, że niejednego z nich — zwłaszcza spośród wytrwałych ekonomistów i działaczy zawodowych — nieodparte argumenty i dowody Bendori przyprawiły o bezsilny gniew i zakłopotanie...

miotem szczególnej uwagi kierownictwa.

Mimo całej staranności, z jaką dokonano selekcji, której przyswiecała myśl niedopuszczenia do Blackpool „niepożądanych elementów“, mimo nagłego zamykania dyskusji w chwilach, gdy zaczynała ona przybierać niepożądany charakter, mimo wreszcie całej atmosfery, narzuconej z góry przez liderów labourystowskich — impreza w Blackpool odsłoniła przed światem wiele „tajników“, które organizatorzy starali się za wszelką cenę pozostawić na uboczu. Już sam choćby tylko fakt fiaska wysiłków kierownictwa w kierunku nadania zjazdowi pożądanego charakteru dowodzi, że kierownictwo to jest ciasną kliką zbankrutowanych polityków, nie mających nic wspólnego z brytyjską klasą robotniczą.

Nie wchodząc w szczegóły obrad w Blackpool, znane Czytelnikom z doniesień codziennej prasy i radia, stwierdzić należy, że raz jeszcze podkreślona została cała głębia fałszu i niebezpieczeństwa, kryjąca się w „drodze do socjalizmu“, po jakiej kroczą nie tylko labourysty, lecz wszystkie ich odpowiedniki w szeregu krajów, a więc również na terenie żydowskim. Organizatorzy Blackpool dokonali rzeczy, której najmniej pragnęli: przypomnieli i jeszcze raz podkreślili, że ich „droga do socjalizmu“ jest w istocie drogą do równi pochyłej.

Z tego punktu widzenia ocenić należy zjazd w Blackpool, jako wydarzenie na arenie międzynarodowej o znaczeniu... pozytywnym.

(Kesp.)

„DAWAR“ O POSTULACIE USA W SPRAWIE UCHODźCÓW ARAB- SKICH

TEL-AWIW (Kol Israel) — Dziennik „Dawar“, komentując postulat rządu USA odnośnie przyjęcia 250 tysięcy uchodźców arabskich — stwierdza, iż żądanie to wypływa, być może, z pobudek humanitarnych. Jednak postawa delegacji arabskiej w Lozannie nadaje temu żądaniu charakter wyłącznie polityczny.

Gazeta podkreśla, że stanowisko Arabów wspomaganie jest przez energiczną akcję kół katolickich, inspirowanych przez Watykan.

GRUPA CHALUCÓW AMERYKAŃSKICH WYJECHAŁA DO IZRAELA

NOWY JORK (ŻAT). Grupa z 30-tu osób, zrzeszonych w organizacji młodzieżowej „Hechaluc“, udała się drogą powietrzną do Izraela.

Uczestnicy grupy pochodzą z różnych miast Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Grupa, która utworzy własny kibuc, osiedli się chwilowo w Kfar Masaryk. Po roku założą ona nowe osiedle.

WYSTAWA O IZRAELU W BRAZYLII RIO DE JANEIRO (ŻAT). W dniu 1

czerwca otwarta tu została wystawa o Izraelu. W uroczystości otwarcia wzięło udział wielu uczonych i artystów brazylijskich. Depesze powitalne nadesłali m. in. prez. Weizman i min. Szaret.

Wystawę otworzył konsul honorowy Izraela w Brazylii, dr. Samuel Malamud. Przemawiali również przedstawiciele United Jewish Campaign i dyrektorium Keren Kajem.

UCZCZENIE PAMIĘCI PKŁ. MARKUSA. JEROZOLIMA (Kol Israel) — W górach

Jerozolimy odbyła się uroczystość ku czci poległego przed rokiem oficera sztabu generalnego USA płk. Michaela Markusa.

W uroczystości wzięło udział szef sztabu Cwa Hagana Jaakow Dori.

W kondolencyjnym liście, skierowanym przez sztab Armii Izraela na ręce rodziny płk. Markusa czytamy między innymi: „Płk. Markus był wielkim Żydem i Amerykaninem. Zdolności swe i wielkie doświadczenie wojenne poświęcił narodowi żydowskiemu, biorąc udział w walce wywołanej w najbardziej krytycznej dla narodu chwili. Padł on w walce o dostęp do Jerozolimy tuż przed zawarciem rozejmu. Śmierć jego była dla nas bolesnym ciosem i niepowetowaną stratą. W historii wojny wywołanej przez płk. Markusa zajmie zaszczytne miejsce“.

Aba Ewen o kampanii w kwestii uchodźców

TEL-AWIW (Kol Israel) — Jak donosi korespondent „Kol Israel“ z Lozanny, członkowie Komisji Pojednawczej opracowali sprawozdanie przeznaczone dla generalnego sekretarza ONZ, Trygve Lie. Po streszczeniu wypowiedzi obu stron, członkowie Komisji mieli też sprecyzować własne wnioski.

Delegat izraelski przy ONZ Aba Eban złożył deklarację, w której wyraził zdziwienie z powodu energicznej kampanii, wszczętej w kierunku przyjęcia uchodźców arabskich przez Izrael. Należy przede wszystkim uzyskać porozumienie w zasadniczych sprawach, związanych z ustanowieniem trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie. Jedynie w tym wypadku możliwa jest dyskusja na temat uchodźców arabskich.

Rzecznik delegacji izraelskiej w Lozannie oświadczył, iż Żydzi przedłożyli dwa projekty, mające na celu rozwiązanie problemu uchodźców. Propozycje te zostały jednak całkowicie zlekceważone zarówno przez delegację arabską, jak i przez członków Komisji Pojednawczej ONZ.

LAKE SUCCESS. — Siedmiu wysokich dostojników kościołów chrześcijańskich na Bliskim Wschodzie zwróciło się do ONZ z prośbą o kontynuowanie pomocy dla uchodźców arabskich przynajmniej przez okres najbliższej zimy. W liście, przesłanym na ręce sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie — dostojnicy ci wyrażają obawy, w związku z pogłoskami o zakończeniu pomocy dla uchodźców arabskich w sierpniu br., lub najdalej w listopadzie br., że w okresie najgorszych warunków klimatycznych uchodźcy, pozbawieni mieszkań, odzieży i żywności, „będą znosić cierpienia, równe nieomal okrucieństwu, określanym jako ludobójstwo“. Apel podpisali: metropolita syryjski, koptyjski arcybiskup Jerozolimy, angikański biskup Jerozolimy i inni.

Z życia żydowskiego w Polsce

Wystawa uratowanych dzieł sztuki żydowskiej w Legnicy

Dnia 6. VI. br. została otwarta w Legnicy w gmachu Szkoły Żydowskiej (ul. Ryceńska 13). Wystawa uratowanych dzieł Sztuki Żydowskiej. Otwarcia dokonali w obecności przedstawicieli władz miejscowych, instytucji społecznych, kulturalnych i gospodarczych oraz licznie zgromadzonej publiczności — działacz społeczny dr. Mandelbaum. Mowę okolicznościową wygłosił prezes żydowskiego Towarzystwa Krzewienia Sztuk Pięknych ob. Józef Sandel. Tekst przemówienia podajemy poniżej:

„Niniejszą wystawę stworzyliśmy nie tylko po to, by cieszyła nas swym widokiem. Nie może też ona oddać całego bogactwa twórczości wystawionych tu artystów. Wystawa ta jest bowiem fragmentaryczna. Każdy z wystawionych tu obrazów ocalał przypadkiem i wskutek tego przecięta została więź, łącząca wystawioną tu

pracę z resztą dzieł danego artysty.

Trudno znaleźć analogię do tej zbrodni, jaką popełnili naziści w stosunku do narodu i jego prawnikowej kultury. Do 1939 roku była przeważna liczba tych artystów w kwiecie swej twórczości i każdy z nich na swój sposób wyrażał otaczającą go rzeczywistość. Dotąd tworzyło w Polsce ponad 200 żydowskich artystów malarzy, przeszło 20 rzeźbiarzy, około 20 artystów architektów, 10 historyków sztuki i wielka ilość grafików użytkowych, dekoratorów teatralnych i td. Wszyscy ci twórcy, za wyjątkiem owych szczęśliwych, którzy ocalili w Związku Radzieckim, zostali zgładzeni przez hitlerowsko-faszystowską bestię. Temu straszemu losowi uległy też wszystkie prawie dzieła tych artystów. O tym musimy pamiętać, oglądając niniejszą wystawę. Mimo, to jednak wystawa ta

daje dość dobry przegląd bogactwa sztuki żydowskiej w dawnej, przedwojennej Polsce. Niektórzy artyści, których wystawiane są dzieła byli filarami gólnościowej sztuki (Maurycy Gotlieb, Eugeniusz Zak, Samuel Hirszenberg, Henryk Glicenstein, Leopold Gotlieb i in.).

Wystawiamy tu autoportret M. Gotlieba, genialnego ucznia i przyjaciela J. Matejki, który mając zaledwie 23 lata zdołał stworzyć kilkaset wysoce wartościowych dzieł. On pierwszy uformował narodową specyfikę żydowską. Do niego zbliżali się swą twórczością Samuel Hirszenberg, Artur Markowicz, Henryk Glicenstein. S. Hirszenberg urodził się i wychowywał w nędzy na biednej ulicy fabrycznej Łodzi i w sztuce swej obrazuje nieludzką eksploatację zarówno żydowskiego, jak i polskiego robotnika. Sam artysta zmarł na proletariacką chorobę — suchoty w r. 1908 w Jerozolimie, jako profesor „Becaleu“. H. Glicenstein zalicza się do najwybitniejszych rzeźbiarzy naszego wieku. Wystawioną tu pracę stworzył artysta w Rzymie. Tam też portretował on papieża i króla włoskiego. Klasyczne i szlachetne było jego wycucie formy, duchowo jednak ulegał on późniejszemu barokowemu nastojom stylu jaszubotu. Inny element artystyczny wykazała twórczość A. Markowicza. Odtwarza on czar, idyllę, subiektywność i rzeczywistość małomiasteczkowego życia Żydów dawnej Małopolski. Nie będziemy tu bliżej mówili o takich artystach jak E. Zak, Jerzy Merkel oraz o ofiarach hitlerizmu: Romanie Kramsztyku, Marcinie Kitzu, których znaję wszyscy w Polsce. Przejdźmy do młodszych, którzy nie oddawali czystych nastrojów i nie stwarzali barwnych impresji widzianych zdarzeń. Artyści ci, którzy wyrosli w okresie między 2-ma wojnami światowymi, wykosztowali całe bezprawie i cynizm klasy panującej w stosunku do twórczości narodowej. Poznajemy w nich inną funkcję, inne kształtowanie i planowanie tematyki, nowego ducha. Wyraz ich twórczości jest przytłumiony, gdyż zarówno natura, jak i człowiek są przynięceni nędzą i wojną. Do postępowych, walczących artystów-męczenników należą: Jan Gotard, H. Barczyński, Hersz Cyne, Abraham Guterman, Jechiel Tynowiecki, Szymon Piasecki i in., którzy dokładnie zdołali poznać skutki panowania kapitalizmu i jego krwawego siepacza — faszystów. Artyści ci służyli swym talentem klasie robotniczej i postępowi. Padli oni, jako ofiary faszystów. Równocześnie z nimi zginęły dziesiątki innych utalentowanych artystów ludowych. Naziści hitlerowscy przyczynili narodowi żydowskiemu, jego twórcom i sztuce niedające się powtórzyć straty. Winniśmy więc wypełnić ostatnie święte życzenie naszych artystów-męczenników: by nigdy nie odrzodził się faszystom w jakiegokolwiek postaci.

Walcmy wszyscy o utrzymanie pokoju! Walczmy o demokratyczną Polskę Ludową, która jest gwarancją zmartwychwstania z ruin życia żydowskiego, jego kultury i sztuki ludowej“.

E. Podhorizer

POZYTECZNE WYDAWNICTWO

Nakładem Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Polsce ukazało się wydawnictwo „Scopus“, poświęcone sprawom wszechniczy hebrajskiej w Jerozolimie.

Na bogatą treść wydawnictwa składają się między innymi artykuły: „Różne języki i wspólne prawdy“ (pióra Rekora U.L. prof. T. Kotarbińskiego), „Z perspektywy lat trzydziestu“, „Uniwersytet Hebrajski jako pomost“ (prof. U. H. Hugo Bergman), „Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie“ („Życie Nauki“), „O Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie“ (Walery Goetel), „Wrażenia z podróży naukowej do Jerozolimy“ (docent U.W. ks. dr. Cz. Jakubiec), „Żydowska Biblioteka Narodowa i Uniwersytecka“ (artykuł ten przedrukowano z Nr. 58 naszego pisma p. t. „Bezenna skarbnica narodowa“), „Uniwersytet Hebrajski w ciągu 7 miesięcy wojny“ (administrator U.H. dr. Senator), „Apel rektorów wyższych uczelni w Polsce w sprawie zagrożonego Uniwersytetu w Jerozolimie“, „Uwagi do projektu katedry Żydów w Polsce na U. H.“ (dr. A. Bardach), „Wiadomości z życia naukowego w Jerozolimie“ oraz materiały z działalności Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu w Polsce.

Wydawnictwo, ilustrowane licznymi zdjęciami, przedstawia się pod względem graficznym przepięknie.

Doroczny zjazd rabinów w Polsce

29 i 30 maja odbył się w Warszawie Zjazd Rabinów w Polsce. Na porządku dziennym znalazły się bieżące sprawy, związane z religijnym życiem żydowskim w Polsce.

Zjazd otworzył przewod. Naczelnej Rady Religijnej w Polsce, rabin dr. Kahane. W zagajeniu wspomina mowa nowo powstałe Państwo Izrael, które jest realizacją dwu-tysiącletnich marzeń i dążeń dziesiątek pokoleń. Naród żydowski, a przede wszystkim jego młodzież — wykazywała największą miarę patriotyzmu i przywiązania do Brec, poświęcając swe młode życie za wielki ideał odrodzenia naszego umęczonego narodu w opustoszałym kraju.

Mówca wyzwa zebranych do uczczenia poległych żydowskich bohaterów minutą milczenia. Następnie dr. Kahane przechodzi do zagadnień życia żyd. w Polsce i mówi: „Chociaż Naczelna Rada Religijna ma wyłącznie zadania wychowania religijnego i kontynuacji tradycyjnego życia żydowskiego w Polsce — stwierdzamy, że tylko dzięki wszechstronnej pomocy Demokratycznego Rządu Polskiego, mogła Naczelna Rada Religijna swobodnie i bez przeszkód prowadzić swą działalność wśród religijnego żydostwa w Polsce. Dlatego religijne żydostwo w Polsce stoi u boku Polskiej Ludowej Demokracji, której zwycięstwo jest zarazem i naszym zwycięstwem“.

Zagajenie kończy mowa pozdrowieniem rabina Efrusiego, przedstawiciela Naczelnego Rabinatu w Izraelu.

Po przyjęciu porządku dziennego rozpoczęła się dyskusja talmudyczna w której udział wzięli: rab. Borgenycht (Bytom), Gelernter

(Kłodzko), Frenkiel (Kraków), Lewin (Legnica), Tszarf (Szczecin), Szuster (Łódź), dr. Treistman (Wrocław) Liser (Bielsko) i Igiel (Wrocław).

Większością głosów wybrano rabina Kruglaka z Krakowa jako trzeciego członka Naczelnej Rady Religijnej Żydów w Polsce.

Rabin Efrusi daje przegląd żydowskiego życia religijnego w Izraelu. Podkreśla on m. in. że w Izraelu przestały istnieć kahały żydowskie. Funkcje dawnych kahałów przeszły do odpowiednich magistrów, które pokrywają potrzebę by religijne z budżetu państwowego i komunalnego.

Zjazd przyjął różne rezolucje, m. in. wysłał no hołdownicze telegramy do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta i do Ministra Adm. Publicznej Władysława Wolskiego.

Na tym Doroczny Zjazd Rabinów został ukonczony.

UTWORZENIE KONSULATU IZRAELA W KANADZIE.

TEL-AWIW (Kol Israel) — Rząd Izraela postanowił utworzyć konsulatu w Kanadzie.

Generalnym konsulem Izraela w Montrealu mianowany został Abraham Herzman. Nominację na konsula otrzymał Ben Tuwim. Obaj obejmą w końcu czerwca swe placówki dyplomatyczne.

WASZYNGTON. — Urzędujący sekretarz Stanu — Webb — oświadczył na ostatniej konferencji prasowej, że „Stany Zjednoczone pragnęłyby takiego ułożenia stosunków pomiędzy Żydami a Arabami, które zapewniłyby pokój na Bliskim Wschodzie“. Webb uchylił się od odpowiedzi na

pytanie, czy Stany Zjednoczone próbowały jakiegokolwiek nowych kroków w sprawie Izraela w sprawie uchodźców arabskich, zaznaczając jedynie, że „przedstawiciele Izraela stwierdzali niejednokrotnie, iż problemowi temu poświęcą jak najbardziej troskliwą uwagę“.

Nowe propozycje Dra Bunche'a

TEL-AWIW (Kol Israel) — Jak wiadomo, dr. Ralph Bunche przedłożył w ubiegłym tygodniu nowe propozycje w związku z kryzysem, zaisniałym w rokovaniach izraelsko-syryjskich. Zalecił on jednocześnie obu stronom przedyskutowanie do dnia 10 czerwca opracowanych przez siebie propozycji.

Delegacja izraelska wyraziła zgodę na wyjazd, celem spotkania się w dniu 10 czerwca z delegacją syryjską. Delegacja syryjska w ostatniej chwili powia-

domiła Żydów o „niemożliwości przybycia na oznaczone miejsce spotkania“.

AMERYKAŃSKI ZARZĄD WOJSKOWY ROZSZERZA AMNISTIE W STOSUNKU DO NAZISTÓW

BERLIN (ŻAP) — Amerykański zarząd wojskowy wydał dekret, na mocy którego większa ilość nazistów została objęta amnestią. Amnestia powyższa dotyczy fałszerzy dokumentów denazyfikacyjnych, tzn. tych nazistów, którzy zataili fakt swej przynależności do gestapo, SS i innych nazistowskich zbrodniczych organizacji. Tego rodzaju fałszerze, którzy zostali aresztowani mają zostać natychmiast zwolnieni.

Odgłosy

Abdulla szuka szczęścia na szachownicy...

Pokłonicy Abdulli sami przyznają, że na polach bitew w Palestynie kacyk transjordański nie zebrał laurów. Widocznie fakt ten przysporzył Abdulli niemało zmartwień, gdyż ostatnio próbował on szczęścia na... szachownicy. Ale również, jako przywódca figur szachowych nie osiągnął oślniewających sukcesów. Zastanawiając się nad przyczyną swoich „klęsk“ wpadł na oryginalny koncept: dotychczasowa strategia szachowa jest zanadto prymitywna dla współczesnego dowódcy militarnego, należy ją zmodernizować przez wprowadzenie do gry nowych figur odpowiadających nowoczesnym rodzajom broni.

W ten sposób Abdulla wynalazł nowy

rodzaj gry, którą nazwał „szachy atomowe“. Do znanych dotychczas figur dodał po dwie nowe, wyobrażające czołgi i samoloty, które umiejscowił obok tzw. wież. Monarcha Haszemitów wierdzi, że dodatkowe te figury zwiększają możliwości zarówno ofensywy, jak i obrony. Następną innowacją gry szachowej Abdulli jest reguła, w myśl której „pionek“ przedarłszy się przez pozycje obronne przeciwnika przeistacza się w bombę atomową, która wprowadzona w akcję niszczy wszystkie figury w promieniu sześciu pól.

Jak widzimy niespełnione marzenia wojaka transjordańskiego urzeczywistniają się.

W KILKU WIERSZACH...

LONDYN. — Opierając się na wiadomościach z „zazwyczaj dobrze poinformowanych kół” dyplomatyczny korespondent Reutera pisze, że rząd brytyjski rozważa obecnie zawieszenie embargo na broń do krajów arabskich, które podpisały zawieszenie broni z Izraelem.

Na podstawie umów z Egiptem, Transjordanią i Irakiem, W. Brytania dostarczyła tym krajom broń. Obecnie kraje te z wyjątkiem Iraku zawarły zawieszenie broni z Izraelem. Embargo na broń nałożone zostało w maju 1948 r. decyzją Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych.

Zdaniem korespondenta koła dyplomatyczne w Londynie oczekują, że przed wzięciem decyzji w sprawie zawieszenia embargo, rząd brytyjski zwróci się do Komisji Narodów Zjednoczonych w Lozannie gdzie prowadzone są rozmowy pokojowe między Izraelem a państwami arabskimi. Nastąpi to po powrocie ministra Bevin'a z konferencji Wielkiej Czwórki w Paryżu.

WATYKAN. — Z kół watykańskich donoszą, iż rząd syryjski stara się o nawiązanie stosunków dyplomatycznych ze stolicą apostolską. Watykan nie wydał do tychczas żadnego oficjalnego oświadczenia w tej sprawie, jednakże dobrze poinformowane źródła twierdzą, że ze względu na olbrzymie znaczenie historyczne Syrii dla Kościoła katolickiego, pertraktacje zakończą się pozytywnie.

Wydawnictwo „IDISZ BUCH”

przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce
Łódź, Narutowicza 32 m. 10, tel. 141-06

Ukazała się książka:

D. SFARD

„Pisarze i książki” Rozprawy krytyczne

Cena 170 zł

Do nabycia w wyd. „IDISZ BUCH”
i we wszystkich oddz. Żyd. Tow. Kultury

SZERMAN Perla zam. we Wrocławiu ul. Lwowska 4—14 poszukuje kuzynkę z domu Mikobocka Adela (po mężu Frumańska) z Warszawy, jej ostatni adres Izrael.

KEYNICA — centrum pensjonat Meran, pełnokomfortowy. Pokoje słoneczne z balkonami, woda bieżąca zimna i ciepła. Kuchnia wykwiłta, na żądanie dietetyczne, właściciel J. Rabi.

DR. REICHER specjalista: weneryczne, skórne i odcłowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 26 godz. 2 — 6.

LECZ ZEBOW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych Łódź, ul. Piotrkowska 6

Dr ZAUERMAN, specjalista: skórne weneryczne — 8—10: 5—7 Narutowicza 2.

CH. GELLER

Listy z Szwajcarii

Uroczysty obchód „dnia Odrodzenia”

Rocznica proklamacji państwa Izrael była nader uroczysto obchodzona przez żydostwo szwajcarskie — częściowo według kalendarza jiszuru w dniu 4 maja, częściowo zaś, zgodnie z kalendarzem gregoriańskim, 15 maja. „Dzień Odrodzenia” świętowano na różne sposoby, począwszy od przyjęcia dla korpusu dyplomatycznego, skończywszy na uroczystych zebraniach, akademiach, i wieczorach młodzieżowych ze śpiewami i tańcami. Można śmiało twierdzić, że dzień ten był dla skupiska żydowskiego w Szwajcarii wielkim i niezapomnianym przeżyciem.

3 maja przedstawicielstwo izraelskie w Genewie wydało okolicznościową odezwę do ludności żydowskiej. Nazajutrz pełnomocnik rządu Izraela przy europejskich instancjach ONZ dr Kahane wydał uroczyste przyjęcie, na którym obecnych było około 400 osób. Zjawili się przedstawiciele wszystkich prawie delegacji na konferencje międzynarodowe w Szwajcarii (za wyjątkiem, oczywiście, państw arabskich), członkowie Komisji Pojednawczej ONZ, kolonia izraelska w Szwajcarii, przedstawiciele Zarządu Miejskiego i korespondenci gazet.

We wszystkich szkołach odbyły się w tym dniu zebrania, na których oddano hołd pamięci bojowników, poległych w obronie niepodległości Izraela.

„Dzień Odrodzenia” spędziliśmy w Davos — mieście, liczącym około 1000 żydów, większość

Czy znów problem palestyński na forum Rady Bezpieczeństwa?

LAKE SUCCESS. — Agencja Reutera donosi z Lake Success, iż istnieje duże prawdopodobieństwo, że Rada Bezpieczeństwa będzie musiała ponownie zająć się rozpatrzeniem problemu palestyńskiego w razie, jeżeli toczące się obecnie bardzo opornie pertraktacje pomiędzy Syrią a Izraelem nie zostaną pomyślnie zakończone w najbliższym czasie. Delegat Izraela do ONZ — Eban — miał oświadczyć ostatnio przewodniczącemu Rady, że główną

przeszkodą w osiągnięciu porozumienia jest odmowa Syrii wycofania jej oddziałów wojskowych z kwestyjnego rejonu Mishmar-Hajarden. Jak wiadomo, mediator ONZ — dr Bunche — wysłał ostatnio z powrotem do Palestyny generała Riley'a z zadaniem osiągnięcia kompromisowego rozwiązania tej kwestii. Według propozycji Bunche'a po wycofaniu oddziałów z rejonu Mishmar-Hajarden, terytorium to miałyby być zdemilitaryzowane.

„Współpraca” krajów muzułmańskich

KARACHI. — Minister spraw zagranicznych Pakistanu — Zafrullah Khan — na środowej konferencji prasowej wyraził nadzieję, że „współpraca polityczna państw muzułmańskich, która uwidoczniła się na terenie ONZ, obejmuje inne terytoria arabskie”. Minister oświadczył, że państwa muzułmańskie „tworzą jedną całość terytorialną, a ponadto są związane wspólną religią i uczuciami przyjaźni”. Zdaniem Zafrullaha, państwa muzułmańskie mogą współpracować ze sobą w dziedzinie gospodarczej, handlowej, kulturalnej, jak i wojskowej. Minister potwierdził, iż słyszał on również pogłoski, jakoby konferencja Islamu miała się odbyć w przyszłej zimy w Karachi, dodał jednak, że oficjalnie o przygotowaniach do takiej konferencji nie ma jeszcze wiadomości.

Równocześnie agencja Reutera podaje z Karachi oświadczenie przewodniczącego pakistańskiej Ligi Muzułmańskiej — Kha-

RZĄD BRYTYJSKI ZNIÓSŁ EMBARGO NA BROŃ DO KRAJÓW ARABSKICH

TEL-AWIW (Kol Izrael) — Agencja Reutera donosi z Londynu, że rząd brytyjski postanowił znieść zakaz wysyłki broni do krajów Bliskiego Wschodu — w szczególności do Egiptu, Transjordanii i Iraku.

Jak informuje wspomniana Agencja, dostawy te obejmą jedynie „broń lekką, przeznaczoną dla utrzymania porządku wewnętrznego w tych krajach”.

Komunikat podkreśla, że dostawy te „nie spowodują żadnej zmiany w układzie sił na Bliskim Wschodzie”.

liuzamana, który ma wkrótce udać się w podróż po krajach Bliskiego Wschodu, w celu przeprowadzenia dyskusji w sprawie utworzenia organizacji krajów muzułmańskich dla ściślejszej współpracy politycznej i gospodarczej pomiędzy tymi krajami. Khaliquzaman wyraził przekonanie, że w kołach politycznych krajów Bliskiego Wschodu, jak również w Pakistanie ujawnia się dążenie do rozwoju ściślejszej współpracy państw islamskich.

WYMIANA POGŁADÓW MIĘDZY RZĄDEM IZRAELA A USA NA TEMAT ROKOWAŃ W LOZANNIE.

TEL-AWIW (Kol Izrael) — Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył na konferencji prasowej w Tel-Awiwie, iż w związku z kryzysem zaistniałym w rokowaniach lozańskich, miała ostatnio miejsce wymiana poglądów między rządem Izraela a Departamentem Stanu USA.

Z Lozany donoszą, że przewodniczący delegacji izraelskiej dr Walter Ejtan spotka się bezpośrednio po swym powrocie z członkami Komisji Pojednawczej ONZ.

Członek Komisji Pojednawczej z ramienia USA Etridge opuścił już Lozannę, miejsce jego zajął kierownik Wydziału dla spraw Bliskiego Wschodu przy Departamencie Stanu, Raymond Hare.

Rzecznik delegacji izraelskiej stwierdził, że przyczyną zaistniałego kryzysu jest stanowisko Arabów, którzy przybyli do Lozanny nie celem prowadzenia rokowań pokojowych, lecz celem rozwiązania problemu uchodźców.

„Dom Odzieży”

SZ. MAJ

KATOWICE, 3-go MAJA 21

TEL. 3-64-37

„Wytwórnia

Kapeluszy Damskich i Męskich”

poleca swoje wyroby

firma O. RUBINGER

KATOWICE, ul. Stawowa 9

mogli im sprostać, tylko dzięki wyjątkom wysiłkom i pionierskiej ofiarności będziemy mogli wyjść z każdej opresji obronną ręką.

Po oficjalnych przemówieniach odbyła się część artystyczna, na którą złożyły się recytacje i solowe śpiewy. Jedną z naszych towarzyszek przepięknie wykonała pieśń o Jeruzolimie i Hymn Partyzantów. Inna znów odegrała na fortepianie wiankę melodji hebrajskich.

Akademii zamknięto odpiewaniem Techzakny i Hatikwy.

Podobne uroczystości odbyły się w całym kraju. Na akademii w Lucernie wystąpił znany pisarz i poeta dr Maks Brod, który bawi obecnie jako delegat w Szwajcarii.

Staraniem Organizacji Syjonistycznej odbył się w Bernie wieczór artystyczny, na którym — za pośrednictwem słowa, pieśni i muzyki — obrazowano drogę narodu żydowskiego od getta do niepodległości. Itamar Jahalom wygłosił referat o problemach i zadaniach jiszuru oraz żydostwa w diasporze. Wieczór pozostawił niezatarte wrażenie na wszystkich uczestnikach tego młodzieżowego święta, a w szczególności — na rodzicach wykonawców.

Niemniej uroczystości obchodził „Dzień Odrodzenia”. Związek Studentów żydowskich w Lozannie. Wygłoszono referaty w języku hebrajskim i francuskim, odczytano tekst proklamacji o niezawisłości Izraela, śpiewano pieśni chalurowe. Członek delegacji izraelskiej, Gerson Hirsch, omówił znaczenie historycznej daty, podkreślił, że Izrael dąży do trwałego pokoju i przyjaznych stosunków z sąsiadami arabskimi.

Uroczystości z okazji „Dnia Odrodzenia” były manifestacją przywiązania żydów szwajcarskich do młodego państwa Izrael i do idei wielkiego syjonizmu.

Fundusz akcji kolonizacyjnej Woj. Komisji przy WKŻ w Łodzi

- 1) Ob. Red. Mirski ofiaruje zł. 1000 i wzywa do złożenia dalszych ofiar Ob. Ob. Kl-wajko, Melmana, Hellera i Dr Swarda.
- 2) Ob. Kon ofiaruje zł. 2000.— i wzywa do złożenia dalszych ofiar ob. Ob. Lipszyc Heleń, Segalowieza Jakóba, Czarneckiego Kazimierza, Brudzińską Blanę, i Brandta Maksa.
- 3) Ob. Dr Dynenson Izaak składa zł. 1000 i wzywa Ob. Ob. Dr Dr Wierzbowski, Redlicha, Wajnsztoka, Mazurka, Gotliba, Markiewicza i Banasza.
- 4) Firma „Sierpień” składa 3000 zł i wzywa do złożenia Firmę „Merinos”
- 5) Ob. Rozensztrauch Alicja składa zł. 1000.— i wzywa do złożenia dalszych ofiar Ob. Ob. Miedzińskiego Józefa, Sztrygler Marię, Landau Samuela, Gurt Sabinę, Wolkowicza Szlamę, Pech Rubina, Goldmana, Goldwassera, Dykmana.
- 6) Ob. Rogoziński składa 1000 zł i wzywa Ob. Adv. Grynberga, Dr Efrosa, Dr Sztajnausa.
- 7) Ob. Kagan składa 1000 zł i wzywa Ob. Ob. Fajngoldową, Drnową, Kopciewskiego, Helmana.
- 8) Ob. Jarmułkowski składa 2000 zł i wzywa Ob. Ob. Grynbauma Ludwika, Kirszenbaum M., Szafrana, Hofmana i Lechmana.
- 9) Ob. Kopicowski składa 1000 zł i wzywa inż. Czaryskiego, Ob. Moszkiewicza, Ob. Wajnsztejna, inż. Skotnickiego, Ob. Różę J.
- 10) Ob. Lipszyc Helena składa 2000 zł i wzywa Ob. Hgnkesa Bolesława i Ob. Bezema Abrahama.
- 11) Ob. Goldberg składa 1000 zł i wzywa Ob. Dr. Sztajermana i Ob. Góralnickiego,
- 12) Fenigsztejn składa zł. 2000 i wzywa Ob. Ob. Bornsztejna, Kafermana M., Zawadzkiego, Pawrosa, Welnera, Fajersztejna, Kszentowskiego, Sztajna, Korta, Jarmułkowskiego, Zymlera i Liehszajna.
- 13) Ob. Kurek A. składa 1000 zł i wzywa Ob. Rozenbauma, Dr Słomę, Ob. Blumenfelda, i Ob. Szklarczyka.
- 14) Ob. Bielas składa 1000 zł i wzywa Ob. Turczyk Magdaleny.
- 15) Ob. Trokheim składa 5000 zł. i wzywa do złożenia dalszych ofiar: Ob. Fenigsztejna, Szydłowskiego, firmę „Trioct”, Ob. Zdzielbowski, Ob. Fefehorna i Ob. Fasta.
- 16) Ob. Kort składa 3000 zł i wzywa Ob. Juszkiewicza, Ob. Duszke i Dr Fuksa E.
- 17) Ob. Daszkiewicz składa 1000 zł i wzywa Ob. Wagnera, Ob. Feldmana, Ob. Gelade, Ob. Wachnika, Ob. Kruglańskiego, Ob. Bańkowskiego, Aronsona, Ob. Szwerskiego, Jakubowicza Ed., Ob. Goldberga, Ob. Bessera W., Ob. Wityczyńskiego, Ob. Fiszmana, Ob. Herszkowicza, Ob. Rowińskiego, Ob. Sztajna.
- 18) Adw. Eisner składa zł. 2000 i wzywa adw. Rogozińskiego, adw. Grynberga Jakuba, adw. Olomuckiego Ignacego, Ob. Działożyńskiego Uszera i inż. Spokojnego.
- 19) Adw. Zajęzkowski składa 2000 zł i wzywa Ob. Zimińskiego Ignacego, Ob. Lenkiewicza Maksyma, Ob. Bruzda Bernarda, Ob. Orzecha Hilarego, Ob. Rechera Tadeusza, Ob. Grynberga Jakóba.
- 20) Ob. Adw. Czarnecki składa 2000 zł i wzywa Ob. adw. Hornicha, Ob. Blumenberga, Ob. Jachimowicza Bolesława, Adw. Roderę Tadeusza, Dr Lutowieckiego,
- 21) Ob. Adw. Kończyński Kazimierz składa zł. 500 i wzywa Ob. Knepla Michała.

OSWIADCZENIE BEN GURIONA

TEL-AWIW (ŻAT). Od kilku dni bawi tu przedstawiciel Kongregacji „Kehilat Ezrat Izrael”, rabin Burnstein z Nowego Jorku.

Był on przyjęty przez premiera Ben Guriona, który wyraził przekonanie, iż pomoc żydostwa światowego przyczyni się niewątpliwie do przyzwyczajenia trudności w absorpcji imigrantów. Izrael — zauważył premier — za naszych jeszcze czasów będzie liczył 5 milionów mieszkańców żydowskich.

MEBLE SYPIALNE, STOŁOWE

sztuki pojedyncze, gotowe

i na zamówienia tapczany

od 30-000.—

poleca firma

I Z D E B S K I

ul. Więckowskiego 6 (Śródmiejska)

RADIOAPARATY

NAPRAWIA

FACHOWO

SZYBKO

TANIO

dyplomowany mistrz radiotechnik

F-ma B. SZTAMLER

Łódź, ul. Próchnika 13 tel. 141-78

Cennik ogłoszeń: drobne po 30 zł. za wyraz (minimum 300 zł.). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości i szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po zł. 60. — W tekście zł. 80. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po poprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr. 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu, że suma przesłana jest za ogłoszenie. Adres red. i admin. Łódź, ul. Kilińskiego 49. Skrzynka pocztowa 69. Tel. 269-01, Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł. Wdawca: HASZOWER HAGAIR w Polsce. Druk: R. S. W. „PRASA”, Łódź, ul. Zwirki 15. Redakcja: Kolegium. D-01248